№ 6. **Kraków 8 Stycznia — Niedziela.** **Rok 1860.**

CZAS

Dziennik ... wy... poniedziałki i dni następujące po ...

...ącz (Ryn.k) ...wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

...edpłata na dziennik „Czas“

W. Gr...		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
...	złr. 20	rocznie	złr. 24
...	„ 10	półrocznie	„ 12
...	„ 5	kwartalnie	„ 6
miesięcznie	„ 2	miesięcznie	2 cen. 25

Przedpłata na dziennik „Czas“ z Dodatkiem.

w Krakowie:		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 30	rocznie	złr. 34
półrocznie	„ 15	półrocznie	„ 17
kwartalnie	„ 8	kwartalnie	„ 9

Na sam „Dodatek“ prenumerować nie można.

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach:

Ogłoszenia, odezwy, uwiadomienia, doniesienia wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:

Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 7 centów, za następne po 3½ centów. Do każdego inseratu załączone być winno 30 centów na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Ekspedycyi „Czasu“.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.

Listy niefrankowane nie przyjmują się.

Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się.

☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 10 centów.

Od Redakcyi.

Z numerem dzisiejszym pp. Abonenci dziennika **Czas z Dodatkiem**, odbiorą zeszyt grudniowy **Dodatku miesięcznego**, zawierający następujące przedmioty:

I. Poszukiwania nad jednością mowy ze względów bożoznawczych, przez *Leonarda Niedźwieckiego.*

II. Do sprawy włościańskiéj w Królestwie Polskiem, przez *Aleksandra Ludwiga.*

III. Trzy listy Tadeusza Kościuszki do Michała Zaleskiego wojs. w. ks. lit. podane do druku przez *L. S.*

IV. Audun z białym niedźwiedziem, saga skandynawska, przez *Czesławę Szyrmiankę.*

V. Wieża na Rabsztynie, przez *Leona Chrzanowskiego.*

VI. Głos Fryderyka Szyllera, przez *Aleksandra Moroza.*

VII. Padyszah i czterech Derwiszów (dokończenie), przez *Aleksandra Chodźkę.*

VIII. Przegląd piśmiennictwa przez *Lucyana Siemieńskiego.*

IX. Zmiana systematu, przez *Maurycego Manna.*

X. Kronika: z Krakowa — korespondencye: z Paryża — z Rzymu.

XI. Gazetka literacka.

XII. Rok czwarty *Dodatku do Czasu.*

Trzy zeszyty **Dodatku miesięcznego** stanowią tom jeden. Zeszyt grudniowy jest zeszytem trzecim tomu szesnastego, a czterdziestym ósmym roku czwartego.

Zeszyt grudniowy kończy rok czwarty *Dodatku.*

Rok czwarty zawiera w czterech tomach następujące przedmioty alfabetycznie tutaj spisane według podpisu artykułów:

Chodźko Aleksander — Padyszah i czterech Derwiszów; powieść z perskiego (Dokończenie).

Chrzanowski Leon — Wieża na Rabsztynie.

Chrzanowski M. — (z Warszawy) — Sierota.

Deszkiewicz Jan N. — O gramatykarzu Morzyckim.

Dobiecki Wojciech, pułkownik — Wspomnienia wojskowe.

Gorajski Józef Korczak — Wspomnienia wojskowe z Kampanii 1812 i 1813 r.

Juniusz — Polieukt i Nearchus, legenda.

Kapliński Leon — Nad Wisłą, powieść.

Koźmian Andrzéj Edward — Ostatnie chwile Zygmunta Krasińskiego. — Kilka słów bibliograficznych.

Krasiński Zygmunt — O Słowackim.

Kremer Karol — Sprawozdanie z czynności oddziału archeologicznego w towarzystwie Naukowym Krakowskiem.

Kulczycki Władysław — Dwa listy Zygmunta III króla polskiego. — Diana Nocena. — Ulga — Dokładny opis więzienia, ucieczki i ślubu księżniczki Klementyny Sobieskiéj królowéj angielskiéj. — Spis autentycznych dokumentów tyczących się interesów jakie ma w Polsce Królewski Dom Stuartów. — Sprawozdanie ze stanu politycznego i wojskowego w Polsce przez Sebastyana Cefali.

Lenartowicz Teofil — Wiersz Michała Anioła Buonarottego.

Ludwig Aleksander — Parę myśli względem uregulowania stosunków włościańskich w Królestwie Polskiem. — Do sprawy włościańskiéj w Królestwie Polskiem.

Mann Maurycy — Polityka osobista. — Walka z opinią. — Przypomnienie polityczne. — Polityka wobec wojny. — Kilka uwag z powodu broszury p. Girardina. — Wojny lokalizowane. — Pokój w Villafranca. — Po Marengo — Biskupi francuzcy w sprawie państwa kościelnego. Konferencye i traktat w Zürich. — Zmiana systematu.

Morawski Szczęsny — Szwedzi w Nowym Sączu. — Uzbrojenie rycerstwa polskiego.

Moroz Aleksander — Głos Fryderyka Szyllera.

Niedźwiecki Leonard — Poszukiwania nad jednością mowy ze względów bożoznawczych.

Niwka Antoni — Legenda o św. Kazimierzu Jagiellończyku.

Pajgert Adam — Wyspa czyli Chrystyan i jego towarzysze, poemat lorda Byrona.

Pol Wincenty — Wiersz na pamiątkę św. Arcybiskupa Stefanowicza metrop. lwowskiego.

Rogal J. K. — Kulig, obraz spółczesny.

Siemieński Lucyan — O epopei narodowéj. — O pamiętnikach Kajetana Koźmiana. — Dwór Jana IIIgo w 1688 i 1689 r. — Wspomnienie o Zygmuncie Krasińskim. — O wymowie kaznodziejskiéj. — O pseudorodzajach w literaturze. — Kilka uwag o artykułach zawartych w pierwszym zeszycie przeglądu: *Słowo.* — O trajedyi klasycznéj. — O tłómaczeniach wierszem białym i o szczególnem pojmowaniu charakterów, w szekspirowskiéj trajedyi: Juliusz Cezar. — Sonety Michała Anioła. — Dwie komedye: „Szlachectwo Duszy“ i „Stare Dzieje“. — Wespazyan Kochowski, liryk i psalmista. — Dzieje Księstwa Warszawskiego p. F. hr. Skarbka. — Dzieje Ks. Warszawskiego p. F. hr. Skarbka (Dokończenie).

Skarbek F. hr. — Łukasz Stempel

Słomczewski Michał — Gerwinus i historya XIX wieku — Robert Peel i reformy w Anglii.

Sygma S. — Listy o tegorocznéj wystawie sztuk pięknych w Paryżu.

Skarłupka Roman — Opowiadanie ostatniego torbanisty żebraka.

Szujski Józef — Halszka z Ostroga, dramat historyczny.

Szyrma Lach — Urywek z dziejów alchemii w XVI wieku.

Szyrmianka Czesława — Audun z białym niedźwiedziem, saga skandynawska.

Węclewski Z. — O trylogii „Prometeja“ Eschylosa; Trachińskie dziewice; — O Babriosie i bajce greckiéj; — Trachińskie dziewice Sofoklesa i Herkules Otajski Seneki.

Wodzicki Kazimierz, hr. — Zapiski ornitologiczne

Załuski Józef, hr. jenerał — Czwarte wspomnienie o pułku lekkokonnym gwardyi Napoleona I; — Piąte wspomienie o tymże pułku.

Kronika: z Krakowa sprawozdań miesięcznych dziesięć — z Berlina ośm — z Londynu ośm — z Oksfordu dwa — z Paryża dwanaście — z Poznania jedno — z Rzymu jedynaście — z Warszawy dwa.

Gazetka literacka w jedenastu zeszytach.

Kraków 7 stycznia.

Według *Monitora* z 5go b. m. hr. Walewski otrzymał żądaną dymisyę, p. Baroche prezes Rady państwa objął *per interim* tekę spraw zagranicznych, p. Thouvenel, obecnie poseł francuski w Stambule, mianowany został ministrem w miejsce hr. Walewskiego.

Nieraz już mieliśmy sposobność wyłożenia różnicy jaka zachodzi w stanowisku ministrów pod rządem konstytucyjnym i absolutnym. W państwach konstytucyjnych minister reprezentuje własną politykę na którą zgadza się korona, ze względu że kierunek ten odpowiada życzeniom większości w reprezentacyi krajowéj objawionéj. W polityce osobistéj, jaką jest polityka cesarska we Francyi, minister reprezentuje politykę monarchy. Nie masz atoli nic zupełnie absolutnego w polityce. To też i w polityce osobistéj minister nie może być wyłącznie narzędziem tylko, i pewna część odpowiedzialności spada na niego. Są precedencye, jakto mówią, które wiążą ministrów, nawet w polityce osobistéj. Hr. Walewski ma takowe precedencye, zdaje się że z niemi nie zgadza się kierunek jakim polityka cesarska iść obecnie zamierza. Ztąd ustąpienie jego z gabinetu uważane jest w całéj Europie za zmianę w kierunku politycznym Cesarza Napoleona. Tak zresztą każe sądzić analogia. Po zamachu z 14go stycznia 1857 r. wystąpił z ministerstwa spraw wewnętrznych p. Billault a wszedł jenerał Espinasse. Była to oznaka zmiany w polityce wewnętrznéj. Dziś występuje hr. Walewski a wchodzi p. Thouvenel, wnoszą zatém że jest zmiana w polityce zewnętrznéj. Nie szło o zasady polityczne pp. Billault i Espinasse, jak dziś mało kto pyta o zasady pp. Walewskiego i Thouvenela, ale o kierunek w jakim Cesarz postępować zamyśla. Gdyby zmiana ministeryalna zaszła w Anglii, szłoby przeciwnie o to głównie, jakie są zasady polityczne tego, ktoby lordów Palmerstona lub Russela zastąpił. Możnaby zaraz wiedzieć mniéj więcéj jaką politykę inaugurować będzie nowy gabinet; nie można zaś żadnego z pewnością wniosku uczynić z przyjścia do władzy p. Thouvenela. Tyle tylko domyślać się można, że gdy poseł francuski w stambule zawsze przeciw Anglii występował i działał, powołanie go do gabinetu jest jakby odpowiedzią na zbytnie w téj chwili przechwałki Albionu, który w całém postępowaniu Cesarza Napoleona nic innego widzieć nie chce jak ustąpienie przed polityką angielską. Z drugiéj strony p. Persigny znany stronnik przymierza francusko-angielskiego, pozostał w Londynie, jakby konduktor dla odciągnięcia od Francyi zbytku elektryczności którąby się mogła nagromadzić na wiadomość o nominacyi p. Thouvenela.

Korespondencya Czasu.

Lwów 3 stycznia.

(z) Jedną z najkorzystniejszych dla kraju instytucyj, przez któréj utworzenie się pamiętnym będzie rok ubiegły, jest zawiązujące się staraniem p. Fr. Trzecieskiego towarzystwo wzajemnego zabezpieczenia ogniowego. Wiadomość o niem została u nas przyjęta z powszechnem zadowolnieniem. Dotąd wypływały miliony rok rocznie na zbogacenie towarzystw zagranicznych, dziś pieniądze te pozostaną w kraju i na korzyść własną kraju zużytkowane zostaną. Ktokolwiek zdrowo pojmuje interes ogólny równie jak i swój osobisty, nieomieszka przystąpić do Towarzystwa, tem bardziej że byt jego, od zgłoszenia się jak największej ilości członków, życzących sobie wziąść w niem udział, zależeć będzie. Tutejsze Towarzystwo gospodarskie przez wiele lat starało się usilnie o uzyskanie koncesyi zawiązania Towarzystwa powszechnego, przymusowego zabezpieczenia. Nie ulega wątpliwości że Towarzystwo zabezpieczenia od ognia i gradobicia powszechne, przymusowe, byłoby korzystniejsze dla kraju, dobroczynniejsze w skutkach dla ogółu mieszkańców; rozpościerając bowiem dobrodziejstwo swe na wszystkich, zmniejszyłoby zarazem do cyfry prawie nieznacznej obowiązki na każdym z członków ciążące. Rząd wychodząc jednak z zasady, iż nie wypada obciążać dowolnie nowemi obowiązkami mieszkańców kraju i tak już pod względem materyalnym dosyć wyniszczonego i zubożałego, udzielając koncesyę p. Fr. Trzecieskiemu na zawiązanie Towarzystwa zabezpieczenia wzajemnego dobrowolnego, równocześnie odmówił Towarzystwu Lwowskiemu gospodarskiemu pozwolenia na utworzenie zabezpieczenia ogniowego powszechnego, przymusowego, odraczając, jak właściwie, rzecz tę do uchwały reprezentacyi krajowej. Nim to nastąpi obywatele nasi powinniby się skwapliwie garnąć na wezwanie p. Trzecieskiego, i jak najliczniejszem przystąpieniem wesprzeć jego usiłowania by co rychlej wprowadzić w życie instytucyę tyle użyteczną i otrząść się z pod teroryzmu wyzyskujących nas towarzystw zagranicznych.

Dowiaduję się iż w obwodach samborskim, stryjskim i przemyskim zawiązuje się spółka obywatelska, pod przewodnictwem Wal. hr. T. z bardzo znacznym funduszem zakładowym, mająca na celu ułatwienie sprzedaży ziemiopłodów gospodarzom wiejskim, oraz udzielenie potrzebującym kredytu na takowe. Będzie to podobno rodzaj banku rolniczego, coś nakształt obywatelskiego domu komisowego w Płocku, którego istnienie w krótkim czasie tyle się okazało pożądane i użyteczne. Spółka samborska ma podobno zamiar zakupować u producentów, na własną rękę ziemiopłody mające w większych ilościach odbyt za granicą, mianowicie: pszenicę, wódkę, wełnę i konicz; na inne przedmioty, będzie udzielać pożyczki gospodarzom.

Zbawienny to pomysł jeżeli przyjdzie do skutku. Byłaby to emancypacya jakiej nam najpilniej, i najwięcéj potrzeba, emancypacya z pod jarzma lichwy, gniotącej u nas obecnie ziemię i pracę. Skoro o przedsięwzięciu tem bliższych zasięgnę wiadomości, pośpieszę je wam udzielić.

Poznań 3 stycznia.

Przemowa Cesarza Napoleona w dzień nowego roku, do Ciała dyplomatycznego, zapewniająca o uszanowaniu praw uznanych, pomija broszurę, która tyle w świecie hałasu narobiła. Trudno też było przypuszczać, aby ta broszura była manifestem pokojodawcy w Villafranca. Mylném bowiem jest zdanie, by w kwestyi legacyj mieściła się kwestya narodowości. Takiego argumentu wolno używać dziennikom angielskim i petersburskim, które też zwłaszcza ostatnie ciągle nim wojują, ale najlepiéj to właśnie przekonać winno, ile jest w tym sądzie dobréj wiary.

Kongres ma być wstrzymany. Lecz między zebraniem się a błogiemi owocami dla świata i ludzkości, ogromna jeszcze przestrzeń, i rzeczywiście wielkiegoby trzeba i wyraźniejszego błogosławieństwa bożego, by się ich módz z pewnością spodziewać.

Zupełny przestrach przejmuje, gdy się dziś rzuci okiem po świecie, widząc go odartym z wszelkiéj wiary i uroku pewnych idei, według których świat dawniéj się organizował, lub przynajmniéj organizować pragnął. Ten zupełny brak podobnych idei, sztandarów, *tabula rasa* najzupełniejsza, a naprzeciw jedynéj idei narodowości, która ma początek boski, i w którą jako prostą i naturalną ludzie sercem wierzą, a rozumem ją pojmują, stoi siła materyalna, oparta na kombinacyach rozumu stanu, owego bożyszcza 18go wieku, a dziecka reformacyi i rewolucyi francuskiéj.

Obok ogromnéj kwestyi papieskiéj która staje przed kongresem, jakaż trudność coś stalszego zbudować dla świata, w którym zużyła się idea legitymizmu, zużył się konstytucyonalizm; dla świata który nie ma żadnéj politycznéj wiary ni ideału, w którym jedynie sztandar zniszczenia rewolucyi znajduje jeszcze silnych zwolenników i żołnierzy, a naprzeciw któremu taki tylko sztandar z dobrym skutkiem stawićby można, który nie wchodzi bynajmniéj w rachunek i wyobrażenia zbyt mało chrześciańskiéj dyplomacyi, i który jest sprzecznym z całém obecném urządzeniem Europy, na sile materyalnéj opartém, a więc wciąż téj siły wymagającém, a tém samém trawiącém i niszczącém ową siłą, a to na ostateczną korzyść negacyi — rewolucyi. Czyż więc nie słusznie twierdzić można, że zbudować coś na dzisiejszych danych podstawach byłoby największym dowodem cudownéj łaski Opatrzności nad światem.

Wracając do bliższych stosunków miejscowych, znowu głośne chodzą wieści o zmianach w naczelnych sferach administracyi Księstwa; wieść ta powraca peryodycznie, czy dziś więcéj uzasadniona jak dawniéj była, trudno przesądzać. Nowe rozporządzenia tyczące się kredytu ziemskiego, o ile z jednéj strony wielce zajmują, a smutkiem przejmują, o tyle z drugiéj, tak jeszcze dotąd mało są w całéj swéj donośności zrozumiałemi, że niezbędnie oczekiwać wypada objaśnień prawa tego; tyle dotąd widocznego, że na ubocznéj drodze rozdzieli się znów solidarność mniejszych z większemi posiadłościami; pożyczka litera *B.* osobno będzie administrowaną i tylko między temi, którzy właśnie tę pożyczkę *B.* mieć będą, istnieć ma solidarność; zaś tę pożyczkę przyznano tylko tym posiadłościom, które mają dawne listy zastawne, a więc tylko większym posiadłościom, wyłącznie należącym do dawnego Towarzystwa Kredytowego, małe posiadłości bowiem dopiero w nowém obszerny udział znalazły. W ten jednak sposób będą trzy systemata kredytowe wyłącznie tylko między sobą solidarne: 1) dawniéj stowarzyszonych; 2) nowo stowarzyszonych; 3) członków dawnego stowarzyszenia, zaciągających pożyczkę litera *B.* w nowém stowarzyszeniu. Czy ztąd nie powstanie jaka wieża Babel kredytowa, na pytanie to nie można z pewnością odpowiedzieć.

Berlin 4 stycznia.

† Rok nowy poczyna się życzeniami i zapewnieniami utrzymania i ustalenia się pokoju europejskiego. Objawiają je panujący i dyplomaci, objawia cała europejska prasa tego tygodnia. Jeden tylko publiczny głos, broszura „Papież i Kongres“, sprawia niejaki rozdźwięk w téj powszechnéj harmonii. Czy to przegrywka do kongresowego koncertu? czy przemowa do problematycznego pokojowego dzieła? Kto przeniknie tajniki dzisiejszej polityki francuzkiej? Dzień otwarcia kongresu nie zdaje się jeszcze być stanowczo oznaczony, przynajmniéj pełnomocnicy rosyjski i pruski zaledwo staną w Paryżu na domniemywany termin otwarcia. Baron Schleinitz wyjedzie dopiero po otwar-

ciu sejmu pruskiego, a książę Gorczakow, który wedle odebranéj tu telegraficznéj depeszy jutro wyjeżdża z Petersburga, a 11 b. m. oczekiwany jest w Berlinie, ma tu parę dni zabawić przed udaniem się do Paryża *). Domniemywają się, że w tym czasie program polityki Rosyi i Prus będzie bliżéj jeszcze określony, aniżeli się to stało w Wrocławiu. Być może, chociaż ja o tem wątpię, że mowa tronowa pruska rzuci jakie światło na to porozumienie się dwóch państw północnych.

Duchowieństwo katolickie w Prusiech pragnie politykę pruską zwrócić w stronę interesu państwa papiezkiego. Biskupi wystósowali w tym celu adres do Księcia Regenta. Nie wiadomo, czy otrzymają nań jaką odpowiedź. Liberalna prasa tutejsza mniema, że rząd państwa, w którem panuje równouprawnienie dwóch głównych kościołów chrześciańskich, nie powinien obowiązywać się w interesie ani jednego ani drugiego, w ogóle, że charakter religijny nie powinien wpływać na jego postępowanie w kongresie. Czy Prusy będą się mogły pod tym względem religijnym tak neutralnie postawić, to zależeć będzie od stanowiska innych państw. Dotychczasowa dyskusya okazała już dostatecznie, że bez tych kościelnych względów sprawa włoska nie łatwą będzie do rozstrzygnięcia. To pewna, że polityka Prus, gdyby miała pójść drogą wskazywaną przez biskupów katolickich, wywołałaby przeciw sobie protestacye ze strony protestanckiéj. Rząd zapewne nie zechce, tak doroźnie wiesząc się, dać do tego powodu, i unikając drażliwéj w tym względzie dyskusyi w sejmie i w prasie, pozostawi adres biskupów bez odpowiedzi.

W ciągu bieżącego miesiąca zbiorą się tu pełnomocnicy państw niemieckich mających wybrzeża morskie, celem porozumienia się względem umocnienia tychże. Hanower odmówił współudziału w tych konferencyach. Kwestya ta jest już i do Bundestagu wniesioną.

Kwestya organizacyi armii jest już w ministerstwie wojny załatwioną. Pracują teraz nad pamiętnikiem, który wraz z dotyczącym wnioskiem będzie sejmowi przedłożony. Najtrudniejszym punktem będzie przeprowadzenie podwyżki etatu wojskowego. Niepewna dotąd, w jaki sposób to nastąpi.

Mamy tu pięć stopni ciepła. Miasto czyste i suche jak latem.

Paryż 2 stycznia.

Nuncyusz Sacconi nie powiedział wczoraj w Tuileryach nic politycznego i dotyczącego Rzymu. Natomiast Cesarz dał nuncyuszowi i Ciału dyplomatycznemu krótką odpowiedź. W téj odpowiedzi Cesarz rzekł, że ma głęboki szacunek dla praw uznanych i że starać się będzie przywrócić wszędzie zaufanie i pokój.

Grona niektóre użyły przeciw Rzymowi okoliczności, że u hr. Walewskiego nuncyusz Sacconi rozmawiał i chodził z hr. Kisielewem. Okoliczność ta powinnaby być użytą przeciw Rosyi. Rosya nie chce odebrania Papieżowi Romanii, bo to narusza prawo monarsze.

Chodziły dziś różne pogłoski, poparte przez mowę, którą miał w Medyolanie Garibaldi. Giełda spadła o 70 c. Mówiono, że kongresu nie będzie, że kongres został odłożony do lutego, że będzie wojna, że powrót Garibaldego do Medyolanu ma znaczenie itd. Rzeczy nie stoją tak źle.

Role polityki cesarskiéj są różne: co innego mówi książę Napoleon, a co innego hr. Walewski, co innego *Patrie* a co innego *Pays*, ale w środku stoi Cesarz i jego wola wszystko harmonizuje lub góruje nad wszystkiem. Europa znajduje się w zamęcie interesów i polityki, ale wszystko w około niego się obraca. Jest to gra w lisa, jak rzekła jedna polityczna osoba, w któréj Cesarz trzyma pytkę. Jeżeli nie zajdzie jaka awantura, zdaje się, że się skończy na utworzeniu królestwa Etruryi z Romanią lub bez niéj i że Francya chce w niem osadzić księcia Eugeniusza synowca króla sardyńskiego.

Broszury „Papież i Kongres" sprzedano 90,000 egzemplarzy. Nie chcąc wystawiać na szwank *Univera* Ludwik Veuillot miał zamiar redakcyą na pewien czas opuścić i udać się do Rzymu, ale zapewne nie będzie tego potrzeba. Zgoda i pokój są możebne nawet z Ludwikiem Veuillot. Jak Francya, Anglia i Austrya zgodzą się na co, zgodzi się na to reszta Europy, nie wyłączając Rzymu. Pan Gueroult główny redaktor *Opinion Nationale* odpowiada dziś biskupowi Dupanloup na swój własny rachunek.

Mieliśmy wczoraj i dziś dziwnie piękny czas. Dodało to ruchu dniu noworocznemu. Ruch miasta był nadzwyczajny. Dziś Cesarz pokazał się z Cesarzową na polach elizejskich i w lasku bulońskim. W Tuileryach odbyło się składanie powinszowań według dawnego zwyczaju. Ciała ukonstytuowane przechodziły przed tronem i kłaniały się. Wszyscy ministrowie i prefekci przyjęli swych urzędników. W Hôtel de Ville przyjęcie było wspaniałe, bo odbyło się w sali tronowéj. Prefekt i sekretarz jeneralny byli w mundurach. Sekretarz przedstawił urzędników i prefekt do nich przemówił.

Rumunia zaczyna robić zachody w celu zawarcia pożyczki, która ma być opartą na kopalniach soli. Mylnem jest, aby ta pożyczka miała być zagwarantowaną przez Francyą, Anglią i Rosyą.

Debaty robią opozycyą rządowi o rogatkowe nowego Paryża. Zapewniają, że Cesarz bierze pod swą opiekę przemytników, którzy nakupili wiele wina lub wódki, aby skarb miasta oszukać. Od dnia wczorajszego wszystko podrożało za dawnemi rogatkami, bo miejsca te należą od dnia wczorajszego do Paryża. Potrzeba będzie czasu, aby interesa przyzwyczaiły się do nowego stanu rzeczy. Klasa robocza cierpi trochę na tem.

Gwardya cesarska dostała medale za kampanią włoską. Pułki liniowe dostaną je późniéj.

Pan Larcque, którego dzieła zostały przyaresztowane jako anty-religijne, stanie jutro przed sądem lyońskim.

Paryż 2 stycznia.

B. Spodziewałem się wraz z noworocznemi życzeniami, przesłać szanownym czytelnikom *Czasu* jakie doniesienie, rzucające światło na grubą powłokę chmurną znowu powlekającą horyzont polityczny. Francya i cała zapewne Europa wstrząśnione najprzód, zajęte ciągle i bezustannie jedną myślą, nadstawiały od kilku dni ucha dla podchwycenia jakiego słówka, jakiego objawu, któryby przyszłość nie mówię odgadnąć dozwalał, ale przynajmniéj w spokojniejszém znaczeniu mógł być pojmowanym. Wszystkie nadzieje oczekujących zawiedzionemi zostały. Wczorajsze przyjęcie w pałacu tuileryjskim nie spowodowało żadnego jasnego wytłómaczenia. Dyplomatyczne ogólniki usłyszała ciekawa rozwiązań Francya. Ciało dyplomatyczne wyniosło ze sali tronowéj kilka słów dosyć jasno dowodzących urzędowéj grzeczności. Poufni i przychylni teraźniejszemu rządowi, usiłują odpowiedź Cesarza daną nuncyuszowi Sacconi tłómaczyć jako dowód usposobień pojednawczych i pokojowych monarchy Francyi. Zapewne w tym duchu komentować będą słowa monarsze mniéj więcéj upoważnione organa rządowe. Ale ogół, większość Francyi nie będzie się silić w naciąganiu myśli do słów zupełnym formalizmem odznaczonych. Nie — klucza do rozwiązania zagadki w odpowiedziach urzędowych lub wystąpieniach uroczystych nie znajdziemy. Należy być cierpliwym i umiarkowanym. Należy szczególnie bezustannie czuwać nad wyobraźnią i miarkować wielkość uczuć. Zapał i namiętności złemi są doradzcami, w podobnych jak obecnie znajdujemy się położeniach. Nie można zaprzeczyć, że wytężenie jest nadzwyczajne. Trudno powściągnąć obawy myśląc o przyszłości. Francya budzi się codzień w paroksyzmie ciekawości lub gorączki. Dwie klasy ludności składają obecnie towarzystwo francuskie. Jedni się pytają co to będzie? Drudzy pytając czy nie pytając, wołają całym głosem: *źle bardzo będzie!*

Nie masz obecnie obojętnych. Są tylko prorocy nieszczęścia lub ciekawi. Jeden człowiek w całéj Francyi pozostał niewzruszony. Jeden zachował wśród powszechnego zajęcia nie udaną ale rzeczywistą zimną krew, obojętność i zaufanie, jaką się od lat 11tu odznacza. Cesarz Francuzów poluje, bawi się, powraca do Paryża, przyjmuje władze cywilne i wojskowe, odpowiada Ciału dyplomatycznemu, nie dając najmniejszéj oznaki ażeby obawy wszystkich w jakiejkolwiek bądź części podzielał. Czy nie godziłoby się cokolwiek zaufać téj niedościgłéj osobistości? Czy rok temu kiedy wyszła na widok publiczny już teraz uznana za siostrę starszą broszura *Napoleon III et l'Italie* opinia publiczna nie była równie wzruszoną? czy obawy nie były te same, a pomysł uznany za utopią?

Poszukajmy pism ówczesnych, jeżeli nam pamięć nie służy i odczytajmy je. Trzy miesiące jednak nie upłynęło, a już opinia publiczna przeszła w zupełności na stronę autora. Cokolwiek późniéj programat broszury z utopii stał się rzeczywistością. Sądząc z przeszłości, mamy nadzieję, że coś podobnego czeka nas w przyszłości. Źle robią ci których gniew unosi. Położenie jest trudne, przykre, ale było do przewidzenia. Agitacye nie uproszczą kwestyi, groźby rozwiązania niewstrzymają.

W dodatku do szczegółów które dzienniki i telegraf o przyjęciu wczorajszym doniosły, przydam kilka uwag zrobionych przez naocznego świadka. Przyjęcie Ciała dyplomatycznego krótko trwało. Cesarz mówił głosem donośnym i wyrazistym. Powinszowanie Mra Sacconi było cicho wymawiane. Nuncyusz papiezki miał postać męża zadowolnionego z pewnym odcieniem ironii na twarzy. Cesarz obchodząc koło zgromadzonych dyplomatów, kilka słów do każdego przemówił. Dłużéj nieco i uprzejmie rozmawiał z p. Pourtalès. Stanąwszy przed posłannikiem toskańskim, zapytał: „Gdzie się obecnie znajduje W. Książe" (*). Z p. Desambrois ministrem pełnomocnym sardyńskim nic nie mówił, tylko ukłonił mu się. Książe Napoleon miał postać zupełnego niezadowolenia. Hr. Walewski który powrócił z Fontainebleau z zachmurzonem czołem, rozjaśnił oblicze na urzędowem posłuchaniu.—Wieści o zmianie nie ministeryalnéj, ale ministrów, nabrały cechę prawie zupełnéj pewności. Następujące zmiany mają nastąpić: p. Baroche ma być ministrem spraw zagranicznych, miejsce jego w radzie stanu zajmie p. Rouher; p. Fould obejmie ministeryum finansów i podobno domu cesarskiego; ministrem stanu będzie hr. Walewski; p. Magne minister finansów przechodzi na gubernatora banku francuskiego; a dotychczasowy gubernator p. Germigny zostaje senatorem. P. Baroche onegdaj przyjmując audytorów rady stanu, oświadczył, że wkrótce z nimi rozstać się będzie musiał. Spodziewają się odpowiednich zmian w niektórych posadach prefekturalnych.

O kongresie następujące krążą wieści: przedłużenie terminu uważane jest przez wielu za zupełne wyrzeczenie się tego jedynego środka pokojowego załatwienia spraw europejskich. Jeżeli można dać wiarę umysłom silnie ostatniemi wypadkami wstrząśnionym, broszura „le Pape et le Congrès" miałaby tak zatrwożyć większość dworów europejskich, żeby się aż próżnia na około Francyi utworzyła. Nie dosyć na tém, obżałowani głoszą możebność koalicyi a raczéj nowego świętego przymierza, nie wojennego bo nikt wojny nie chce, ale pokojowego, przeciwnego rewolucyjnym zamiarom autora broszury. Jaka część prawdy mieści się w tych proroctwach, trudno jest w téj chwili ocenić. Jednak uderza na pierwszy rzut oka niepodobieństwo materyalne porozumienia się w tak krótkim czasie i podciąga wszystkie te groźby, wszystkie poufne zaręczenia ubolewających pod kategorye życzeń a nie rzeczywistości. Jest więcéj podobne do prawdy, że gdyby Cesarz Napoleon znalazł u niektórych mocarstw wstręt do wzięcia udziału w dziele już postanowionem, nie przeszkodzi to bynajmniéj jego wykonaniu, a oponenci postawieni zostaną w położeniu, które Francya zajęła w 1840 r. Kwestya wschodnia w owéj epoce bez niéj została rozstrzygniętą. P. Thiers musiał ustąpić p. Guizotowi zamętu wprowadzenia Francyi do europejskich narad i potwierdzenia przyjętych postanowień. Giełda w likwidacyi grudniowéj doświadczyła nadzwyczajnych klęsk. Zniesienie publicznych papierów wystawiło handel i przemysł na znaczne straty. Rok temu o téj saméj porze tenże sam czyn się pojawił. W kilka miesięcy późniéj Francuzi na wezwanie rządu cisnęli się do biór otworzonych dla zbierania subskrypcyj na pożyczkę. Wiadome jest bogactwo Francyi, znana jest ufność kapitalistów w zobowiązania się rządowe. Zabiegi niechętnych celem nadwątlenia wiary publicznéj, ciosy wymierzone przeciw drażliwym interesom materyalnym są nietylko niepatryotycznym, ale niezręcznym manewrem. Władza przestrzegła ruchliwych ajentów, że użyje wszelkich środków celem przeszkodzenia występnym zabiegom.

Kończąc niniejsze pismo w drugim dniu nowego roku, miło mi korzystać ze sposobności przesłania zarazem ziomkom i czytelnikom najszczerszych życzeń, nabierających bezwątpienia w obecnym czasie szczególniejszego znaczenia. Skończyliśmy rok stary wśród trwogi i obawy naturalnéj i zasłużonéj nawet, nie wolno jest być obojętnym katolikiem w chwili, kiedy głowa kościoła cierpi, a stolica apostolska w przykrém znajduje się położeniu, ale niewolno jest równie uprzedzać wypadków, przesądzać zamiarów i potępiać przyszłości. Życząc więc wszystkim w ogóle ziomkom wszelkiego dobra, życzę w szczególności współwyznawcom moim tj. katolikom, umiarkowania, wyrozumienia i łagodności. Uniesienie złym jest doradzcą, złym szczególnie, jeżeli sądząc, że broni słuszności, zostawia nadużycia lub niemoc. Módlmy się wszyscy, prośmy gorąco Boga, ażeby natchnął ludzi dobréj woli a pomięszał zamiary samolubne i występne obłudnych. Prośmy Boga, ażeby dozwolił znaleść rządzącym najlepszą formę, zapewniającą głowie kościoła zupełną niepodległość doczesną. Krążyła w swoim czasie depesza telegraficzna, którą muszę w oryginale przytoczyć. Jenerał Goyon telegrafował następujące słowa: „Pape veut partir, Goyon ne veut pas"; późniéj: „Pape reste, Goyon content".

Paryż 2 stycznia.

E. Dzień wczorajszy nie rozświecił ani obecnego położenia ani przyszłości. Przyniósł wprawdzie kilka cesarskich wyrazów wątpliwych i dwuznacznych, którym w świecie urzędowym i dworskim zupełnie zaspakajające starano się nadać znaczenie. Członkowie Ciała dyplomatycznego objawiali na pozór zadowolenie, lecz w istocie stan polityczny żadnéj nie uległ zmianie. O $11\frac{1}{2}$ zaczęły się w Tuilleries urzędowe powinszowania. O 12éj w kaplicy cesarskiéj odprawił mszę ksiądz arcybiskup kardynał. O 1széj Cesarz przyjął życzenia Ciała dyplomatycznego. Przemowę nuncyusza i odpowiedź cesarską już znacie. W skutku porozumienia się poprzedniego przy powinszowaniu składaném przez duchowieństwo, ks. arcybiskup kardynał przemówił wyrazami ufności i poświęcenia, którém duchowieństwo francuskie przejęte dla monarchy, i które w każdéj okoliczności zachować i objawić gotowe. Cesarz odpowiedział: „iż wdzięczny za to oświadczenie, z swojéj strony zapewnić może, że jako *Monarcha* i *Katolik*, będzie „umiał spełnić swoją powinność." Uważano, że te wyrazy wyrzekł Cesarz głosem dobitnym i z pewnym naciskiem.

Ani przemowy kardynała ani odpowiedzi cesarskiéj *Monitor* dzisiejszy nie umieścił. Wszyscy pytają o przyczynę tego milczenia, wielu się jéj domyśla. Słowa kardynalskie w Rzymie i między duchowieństwem francuskiém może za zbyt jednostronne byłyby uważane. Słowa cesarskie mogłyby być opacznie nie na jedném miejscu tłumaczone. Jeżeli bezimienna broszura objawiła zdanie jéj autora, nie przyszedł jeszcze czas ażeby się wyraźnie objawiły jego zamiary. Choć więc takowe zasłoną pokryte, dość jednak ta zasłona przezroczysta ażeby można przez nią przejrzeć, i dostrzedz postanowień powziętych co do dalszych losów księstw i legacyj. Zdaje się, iż niemożność przywrócenia w nich środkami pojednawczemi dawnych władzców weszła w przekonanie Cesarza. Właściwość zaś użycia przemocy nie wchodziła w nie nigdy. Przyszłość więc Włoch środkowych uważać można za rozstrzygniętą w umyśle cesarskim. Przyszłość reszty państwa papiezkiego od dalszych wypadków zależy. W tym stanie rzeczy porozumienie się z obcemi mocarstwami coraz się trudniejszém staje, a więc i zebranie kongresu coraz wątpliwsze.

Dopóki błyszczy jaki promień nadziei przywrócenia tego porozumienia, dzisiejszy minister spraw zagranicznych francuski nie opuszcza swéj posady, skoro z niéj ustąpi, co się dziś prawdopodobném zdaje, dowodem będzie, że sprawa włoska nie da się ułożyć w skutku zgodnych układów i postanowień mocarstw europejskich. Ażeby kongres mógł zgodę i pokój utrwalić, potrzebném jest koniecznie poprzednie zniesienie się i sprowadzenie niejako do jednego mianownika wyobrażeń i zamiarów dworów przystępujących do obrad. Inaczéj obrady i rozprawy mogłyby zamiast złagodzenia rozjątrzyć umysły, wykryć sprzeczność widoków i interesów i raczéj nową wojnę przygotować, jak pokój ustalić. Był świat świadkiem podobnego rodzaju zawikłań na kongresie wiedeńskim, była chwila, w któréj z rąk dyplomatów już wypadało pióro, a szczęk oręża dał się słyszeć. Trzeba było tak niespodziewanego wypadku, jakim było wylądowanie z Elby Napoleona, aby wszystkie mocarstwa sprzymierzone przeciw Francyi na nowo w wspólnéj połączyły się nienawiści i wszystkie względy najprzeważniejszemu poświęciły. W obecnych okolicznościach zebranie kongresu nie jest może do życzenia, jeżeli jest chęć uniknienia większych nieporozumień i zawikłań. Rok więc nowy rozpoczął się wśród zaciemnionego widnokręgu. Jak zawsze tak i teraz Cesarz zachowuje spokój i ufność w siebie. Dwa dni, które przebył w Fontainebleau z dworem i z gośćmi, przeszły wśród rozrywek, zabaw różnego rodzaju, wśród podwójnéj wesołości. Twierdzą, że nigdy jeszcze tak wesoło i zabawnie nie było u dworu. Nigdy tańce, nawet ciuciubabka nie była tak ożywiona. Wśród tych rozrywek, któremi cesarstwo uprzyjemnić się starali gosciom pobyt w Fontainebleau, a razem uspokoić troskliwość niektórych umysłów, dopiéro w piątek wieczorem przeczytał Cesarz list biskupa Orleanu. Znana mu była tylko treść jego. Wrażenia, jakie sprawiło to silne wystąpienie przeciw pismu bezimiennemu, nadaremnie przytomni śledzili. Mniemają jednak, że jemu przypisać należy porozumienie się z kardynałem co do słów noworocznych, które zaniósł Cesarzowi i co do odpowiedzi jaką otrzymał. Dwór cesarski niezmordowany jest w gościnności i w urządzaniu zabaw. Zaledwie Cesarzowa przed południem wróciła z Fontainebleau, udała się zaraz do sławnego magazynu Giroux, dla zakupienia różnych przedmiotów na loteryę wieczorną, na którą do Tuileryów wszystkie osoby, które w Fontainebleau gościły wezwanie otrzymały. Loterya ta, wygrywającym niosła kolędy cesarskie. Gdy księżna Metternichowa żadnego nie wygrała losu, Cesarzowa ofiarowała jéj na pamiątkę wspanialszy od innych podarunek.

Lwów 4 stycznia. Dzisiejszy *Przegląd Powszechny* zamieszcza następujące ostrzeżenie urzędowe, które otrzymał:

„Z c. k. dyrekcyi policyi stołecznego miasta Lwowa. Nr. 1720. A. V. Odpowiedzialnemu redaktorowi *Przeglądu Powszechnego*, panu Hipolitowi Stupnickiemu w miejscu. Z uwagi: że w redagowaném przez Pana pismie pod tyt. *Przegląd Powszechny* pomimo częstokrotnych upomnień i mimo środków represyjnych dostrzeżono przekroczeń programu; z uwagi, że w Nr. 81 tego pisma z dnia 8 października b. r. zamieszczono artykuł podburzający polskich krajowców pod względem politycznym; z uwagi, że w Nr. 91 z dnia 12 listopada b. r. rozpoczęto pod napisem „Kwestya żydowska" szereg artykułów, które z powodu trybu ich przeprowadzenia, mogą pokój między narodowościami tego kraju koronnego naruszyć i wzajemną nienawiść obudzić; z uwagi, że w Nr. 97 z dnia 3 grudnia b. r. zamieszczono artykuł korespondencyjny, który nastawał wprost na świecką władzę Jego Świątobliwości Papieża i pomija względy należne zaprzyjaźnionym rządom; z uwagi naostatek, że z kierunku, jaki redakcya temu peryodycznemu pismu od dłuższego czasu nadała, dążność téjże redakcyi coraz jaśniéj występuje, by za pomocą jednostronnéj a nie na czasie będącéj polityki narodowéj sprawić sensacyę i wywołać rozjątrzenie umysłów, aby daléj, na téj drodze postępując, zamiarom rządu stawiać przeszkody, a gwoli tego wywołać i przygotować usposobienie umysłów, które się nie da pogodzić z utrzymaniem publicznego porządku i spokojności publicznéj: udziela się Panu niniejszem na mocy dekretu wysokiego prezydium Namiestnictwa z dnia 26 grudnia b. r. do liczby 7068 pr., a to w myśl § 22 Ustawy prasowéj z dnia 27 maja 1852 pierwsze pisemne ostrzeżenie, które wedle wymagań § 21 téjże saméj Ustawy prasowéj ma być w najbliższym numerze *Przeglądu* zamieszczone.

Lwów dnia 28 grudnia 1859.

Chomiński w. r."

Wiedeń 6 stycznia. J. C. K. Ap. Mość pismem swojem z d. 1go stycznia nakazał ze względu na potrzebę uniknięcia każdego wydatku budżetowego bez którego obyć się można, zwinąć rząd krajowy w Salzburgu, a księstwo to oddać pod zarząd namiestnictwa w Linz, dodając, że wolą jest J. C.

---

*) List ten pisany w przeddzień ogłoszenia dymisyi hr. Walewskiego i zwloki wyjazdu księcia Gorczakowa. P. R.

(*) Gdy wymówił słowa: „droits reconnus" zrobił się mały szmer, sprawiony zapytaniami pół głosem: „quels droits?".

Mości, ażeby co do reszty księstwo Salzburgskie zachowało swoje stanowisko w państwie jako kraj koronny, a przeto aby miało własną reprezentacyę krajową. Następnie J. C. Mość nakazał ustanowić urząd naczelnika politycznego w Salzburgu z tytułem starosty krajowego, który jako przełożony politycznego urzędu powiatowego na powiat okolicy miasta Salzburga, a zarazem mając sobie od władzy namiestniczéj wyznaczony zakres działania na cały kraj rozciągający się, urzędować ma jako organ delegowany namiestnictwa Wyższéj Austryi i Salzburga i umieszczony będzie na etacie namiestnictwa tego jako radzca namiestniczy. Chwila zwinięcia czynnności rządu krajowego salzburgskiego, tudzież rozpoczęcia urzędowania przyszłego starosty krajowego, późniéj podaną będzie do wiadomości.

— J. C. K. Ap. Mość udzielał wczoraj licznych posłuchań i przewodniczył radzie ministrów.

— J. C. K. Ap. Mość nadał Ottonowi Rivalier bar. Meysenbug, radzcy ministeryalnemu w ministerstwie dworu i spraw zagranicznych, godność tajnego radzcy z uwolnieniem od taksy, a bar. Ludwikowi Földwary de Földwar, godność szambelana.

— Komisya długów państwa ustanowiona patentem cesarskim z d. 23go grudnia r. z., a składająca się z mianowanych przez N. Pana: Księcia Franc. Józefa Colloredo-Mannsfeld jako prezesa, tudzież margr. Alfonsa Pallavicini i bar. Anzelma Rothschilda jako członków, następnie z delegowanych z banku narodowego: Dyrektorów banku Konstantego Popp de Böhmstetten i Maurycego Wodiauera, z delegowanego z izby handlowo-przemysłowéj w Wiedniu prezesa jéj Antoniego Dück i delegowanego z izby giełdowéj, radzcy giełdowego Piotra Murmanna, ukonstytuowała się 4go b. m., a nazajutrz przedstawioną była J. C. Mości, przyczem prezes komisyi k. Colloredo zapewnił J. C. Mość o gorliwych chęciach komisyi pełnienia sumiennie i szczerze swoich obowiązków. N. Pan wyraził oczekiwanie swoje, iż członkowie téj komisyi mającéj przywiléj bezpośredniego z Cesarzem obcowania, z tego stanowiska pojmować będą zadanie swoje i odpowiedzą położonemu w nich zaufaniu.

— N. Pan pismem swojem z d. 4 stycznia nakazał znieść okrąg fortyfikacyjny twierdzy Salzburga, a to na prośbę zaniesioną ze strony tego miasta do tronu, przez co miasto to wychodzi z rzędu miast zamkniętych i będzie się mogło rozprzestrzeniać po za obrębem ciasnym wałów fortecznych.

— *Gaz. Wiedeńska* w uzupełnieniu nominacyi hr. Aloizego Karolyi na posła przy dworze pruskim, dodaje, że tenże równocześnie będzie posłem przy obu dworach meklemburskich.

— W skutku uczynionego zapytania Ministeryum Policyi porozumiawszy się z Ministerstwami sprawiedliwości i spraw wewnętrznych postanowiło, że te numera pism peryodycznych, w których podczas przeglądania egzemplarzy na próbę bitych znajdą się artykuły lub wiadomości, które na zasadzie §§ 3 i 4 rozporządzenia drukowego z d. 27 listopada 1859 okażą się karygodnemi, nie mają podpadać zaborowi w myśl § 25 prawa drukowego, wyjąwszy przypadków nader naglących lub ciężkich, lecz że władze do których należy przeglądanie egzemplarzy próby, winny się bezzwłocznie porozumieć z prokuratoryą publiczną względem dalszego postępowania urzędowego.

— J. C. K. Ap. Mość nadał hr. Fryderykowi Wilczkowi prezesowi naczelnéj władzy obrachunkowéj wielki krzyż orderu Leopolda, uznając jego 50-letnią wierną i gorliwą służbę; a Józefa Dormus, pułkownika 31go pułku piechoty barona Culoz, jako kawalera orderu Maryi Teresy, zamianował baronem z przydomkiem „Kilianshausen.“ N. Pan dozwolił między innymi przyjąć i nosić zagraniczne ordery: Fmp. Franc. hr. Folliot de Crenneville, pierwszemu swemu adjutantowi, wielką wstęgę orderu niderlandzkiego Lwa; Fmp. Józefowi Schmerling pruski order orła czerwonego 1éj kl., wielki krzyż bawarskiego orderu zasługi św. Michała i wielki krzyż z mieczami orderu nassauskiego zasługi wojskowo-cywilnéj; jen.-maj. bar. Packenj de Kielstätten, wielki krzyż niderlandzkiego orderu wieńca dębowego.

Ustawa zarobkowa.

(Ciąg dalszy.)

Dział ósmy. *Przekroczenia i kary.*

§ 131. Przekroczenia przepisów téj ustawy karane będą: a) naganą; b) grzywnami aż do wysości 400 złr.; c) aresztem aż do trzech miesięcy; d) pozbawieniem prawa zarobkowego na pewien czas oznaczony lub na zawsze.

§ 132. Kara od 5 do 200 złr. wymierzaną szczególnie będzie: a) na tych, którzy samoistnie prowadzą jakowy przemysł nie doniósłszy o tem, a jeżeli ten zawód przemysłowy wymaga konsensu, nie postarawszy się o takowy; b) na tych, którzy prowadzą daléj swój przemysł skoro od takowego usunięci byli; c) na tych, którzy w ruch wprowadzą jeden z wymienionych w trzecim dziale zakładów, nie otrzymawszy poprzednio koniecznego prawomocnego zezwolenia władzy.

§ 133. Kara od 10 do 400 złr. wymierzaną będzie: a) na tych co działają wbrew rozporządzeniom tyczącym się przyjęcia czeladzi i uczniów, użycia ich i postępowania z nimi; b) na rękodzielników wymienionych w § 57, jeśli zaprzestają prowadzić swoje rzemiosło bez zameldowania, albo też zameldowawszy że chcą porzucić rzemiosło, zaprzestają takowe prowadzić w ciągu czasu wypowiedzenia wymaganego przez władzę; c) na tych rękodzielników, którzy praw swych użyczają do osłonięcia osób prowadzących niedozwolony zarobek; d) na tych rękodzielników, którzy krzywdzą swoich robotników wypłacając im zasługi w towarach lub też dopuszczają się innych czynów prawu przeciwnych.

§ 134. Przy wymierzaniu kary należy mieć wzgląd na okoliczności obciążające lub zwalniające, jakoteż na wielkość zamierzonéj skutkiem przekroczenia korzyści lub zrządzonéj szkody.

§ 135. Zazwyczaj na samoistnych przemysłowców wymierzane być mają kary pieniężne zaś na czeladź i uczniów kary aresztu. Na pierwszych wtedy tylko na karę aresztu ma być wyrokowane, jeżeli przekroczeniu towarzyszą okoliczności szczególniéj obciążające, lub też jeśli w niemożności zapłacenia grzywien, kara ta na karę aresztu zamienioną będzie, w którym to razie za każde 5 złr. liczony ma być jeden dzień aresztu.

§ 136. Jeżeli czyn lub pominięcie uważane jako przekroczenie przepisów zarobkowych, podlega zarazem karze oznaczonéj powszechnym kodeksem karnym, wtedy rodzaje kar wskazane w § 131 pod a) b) i c) nie mają być osobno zastosowane.

§ 137. Jeżeli przekroczenie przepisów względem obchodzenia się z uczniami lub dziećmi zostającemi w robocie jest tego rodzaju, że zdawałoby się rzeczą niebezpieczną pozostawić takowe nadal przedsiębiorcy, wtedy prawo trzymania uczniów lub używania dzieci do roboty, może mu być odebrane na pewien czas lub na zawsze, niezawiśle od innéj kary mogącéj być nań wymierzoną na mocy téj ustawy lub na mocy powszechnego prawa karnego.

§ 138. Pozbawienie prawa prowadzenia zarobku ma nastąpić w wykonaniu takiego wyroku karę orzekającego, wraz z którym orzeczonem ono zostało przez właściwą władzę za czyn podpadający ogólnym prawom karnym lub podatkowym. Władza jednak zarobkowa może sama przez się pozbawienie to postanowić na czas pewien lub na zawsze: a) jeżeli przemysłowiec skazanym został za jeden z czynów wymienionych w § 7, a) gdyby w danych okolicznościach zachodziła obawa nadużycia z dalszego prowadzenia zawodu; b) jeżeli poprzednie kilkakrotne kary za nietrzymanie się przepisów odnoszących się do jego zawodu zarobkowego, okazały się bezowocnemi; c) w zarobkach konsensowych szczególnie, jeżeli prowadzący takowy zarobek po wielokrotnem piśmiennem ostrzeżeniu dopuszcza się czynów, które zdają się zagrażać prawnym wymaganiom bezpieczeństwa. Co do zarobków realnych, jeżeli ma nastąpić orzeczenie względem pozbawienia zarobku, posiadacz prawa realnego utraca wolność prowadzenia zarobku, lecz nie jest mu wzbronionem odprzedać prawo swoje zarobkowe.

§ 139. Jeżeli jakowy zarobek prowadzony będzie przez zastępcę lub dzierżawcę, kary pieniężne i areszta przypadają na zastępcę albo dzierżawcę, wszakże za kary pieniężne odpowiada właściciel przedsiębiorstwa. Jeżeli na mocy prawa nastąpić ma utrata zarobku, takowa wtedy tylko ma miejsce, jeżeli przekroczenie było spełnionem z wiedzą właściciela przedsiębiorstwa i jeżeli tenże był w możności zapobiedz takowemu. W każdym zaś razie usunięcie zastępcy lub dzierżawcy ma być orzeczone i takowy wyrok mieścić ma w sobie zarazem o tyle uznanie niezdolności jego do prowadzenia zarobku na własną rękę lub cudzy rachunek, o ile bez tego cel wyroku mógłby być chybionym (§ 8.)

§ 140. Śledztwo i kara tych przekroczeń ustawy zarobkowéj podlega przedawnieniu, które niepociągają za sobą dochodzenia kryminalnego. Przedawnienie to liczy się sześć miesięcy od dnia przekroczenia, jeżeli w ciągu tego czasu przekraczający nie był pociągany do odpowiedzialności.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Niemcy.

Preussische Ztg przestała być od Nowego roku jawnym organym rządu pruskiego, niemniéj jednak zostaje ona, jak powszechnie twierdzą, w ścisłym związku z gabinetem, a o ile sama wyznaje, pisać będzie w duchu ministeryalnym i stawać w obronie polityki dzisiejszego gabinetu. Nie wchodząc w to, czy pobiera ona wsparcie pieniężne od rządu czy nie, o co temi dniami spór się po dziennikach pruskich toczył, idzie głównie o to, jak dalece przypisywać można téj gazecie charakter półurzędowy. Przypuściwszy nawet, że nie ma takowego, tyle przynajmniéj przyznać wypada, że pozostanie ona i nadal wyrazem opinii panujących w ministerstwie. Z tego wychodząc domniemania, nie możemy pominąć jéj artykułu czwartkowego, który zrobiwszy pogląd krytyczny na stanowisko Austryi we Włoszech tak dawniéj, jak i w ostatnich czasach, w celu oczywiście obrony polityki pruskiéj w kwestyi włoskiéj, tak w końcu mówi o zachowaniu się Prus w obec kongresu i na kongresie:

„Kongres zwołany jest nie tylko dla zapisania zmiany traktatów wiedeńskich, lecz także dla uporządkowania stosunków Włoch na trwałych podstawach. Spodziewać się należy, że państwa, które prowadziły wojnę i pokój zawarły, takie przedstawią propozycye, iż ułatwią kongresowi jego zadanie. Spodziewać się należy, że sąd trzech państw, które nie miały w wojnie udziału, nosić będzie na sobie cechę bezstronności. Są wielkie wymagania wypływające z położenia Europy, z równowagi europejskiéj, są wymagania narodowe Włoch, są „prawa uznane“, które nawzajem przemierzyć wypadnie, są spieszne interesa, które zagodzić potrzeba. Najmniej przystałoby **mocarstwu niemieckiemu** (Prusom), interesa monarchów i ludów z góry poczytać za niepojednalne, albo też wymagania jedności narodowéj za niezgodne z honorem i bytem dynastyj. To tylko niepotrzebuje dowodzenia nawet dla krótkowidzów, że rozstrzygnienie bieżących kwestyj siłą niemogłoby sprowadzić ani pojednania, ani zjednoczenia. Najwyższe dobro Włoch nakazuje, aby nie dopuścić takiego rozstrzygnienia. Kwestya Włoch jest w pierwszym rzędzie kwestyą niepodległości. Niechaj się tém nikt czy to w Anglii, czy na stałym lądzie nie łudzi przez liberalne swoje lub klerykalne sympatye, albo przez widoki, nie pierwszy raz w świat rzucone. Traktaty wiedeńskie nie dadzą się literalnie przywrócić, ale duch ich może być utrzymanym. Jeżeli kongres wiedeński powiększył Sardynię i zrobił Austryę silną we Włoszech, to dla tego to się stało, aby wpływ innego mocarstwa zdala od Włoch trzymać. W ówczesnych okolicznościach trudno było znaleść inny środek dla dopięcia tego celu. Dziś zaś inne ku temu celowi nastręczają się środki.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 7 stycznia. Już w wigilię Trzech Króli słyszeliśmy na nowo poważny głos Zygmunta z Wawelu. P. Zieleniewski spoił pęknięte serce dzwonu i takowe zawieszono na powrót; wszelako zawieszenie serca wymaga podobno jeszcze poprawy aby uderzanie było jednostajne i równe.. Także milczący od dawna zegar ratuszny bije znowu godziny i kwadranse, tak jak zapowiedziane było, że jeszcze w ciągu zimy naprawionym zostanie tymczasowo, a główna naprawa jego w lecie ma nastąpić.

— Przybył tu do Krakowa w przejeździe X. Podlaszecki proboszcz grecko-katolicki z Jasiennicy, znany już po całym kraju z wynalazku żniwiarki. Miał on z sobą to narzędzie, o którego wartości uprzedziły już czytelników naszych kilkakrotnie sprawozdania z odbytych prób. Wielu obywateli tutejszych oglądało tę żniwiarkę w mieszkaniu X. Podlaszeckiego w hotelu saskim, a znawcy podziwiali jéj prostotę, tak iż gdyby nie sprawozdania wiarogodne, niemogliby przypuścić, aby narzędzie to mogło mieć tak znakomite zalety. X. Podlaszecki jutro rano ma wyjechać, gdy więc ten numer „Czasu“ wyjdzie, zapewne już wtedy opuści Kraków, lecz za parę tygodni przybyć ma tu na dłuższy czas. Zawarł on podobno już umowy o wyrabianie żniwiarek swego pomysłu.

— *Gazeta Lwowska* pisze: W Dźwiniaczce, w obwodzie czortkowskim, powstał pożar d. 12 grudnia w nocy w dworskim magazynie gorzałki, i zniszczył prócz tego magazynu z zapasem do 10,000 garncy okowity także dworską stajnię z wielu sprzętami rolniczemi i część przygotowanego do odstawienia tytoniu. Cała szkoda wynosi do 8000 złr. Przyczyny pożaru niedocieczono; zdaje się jednak, że ogień powstał z nieostrożności parobków, którzy z wieczora brali z magazynu wódkę i palili przytém tytoń.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Londyn 5 stycznia. Nominacya p. Thouvenela na ministra spraw zagranicznych sprawiła tu wielkie wrażenie, gdyż spodziewano się, że p. Persigny obejmie tę posadę po hr. Walewskim.

Zewsząd otrzymane dzienniki zajęte są tylko wrażeniem sprawionem przez zmianę gabinetu francuskiego, którą uważają za zmianę polityki dotychczasowéj. O kongresie mało mówią, a przynajmniéj niechcą się wdawać w ocenienie, czy takowy przyjdzie do skutku i jak rychło.

Wieść krążyła w Paryżu, że książę Napoleon wejdzie napowrót do gabinetu i obejmie oprócz ministerstwa Algieryi, także ministerstwo marynarki z tytułem wielkiego admirała; tudzież że minister wojny ustąpi z gabinetu.

Bohemia nadmienia, że odebrała telegram z Drezna, który mówiąc o ustąpieniu hr. Walewskiego dodaje, że zaszła zupełna we Francyi zmiana gabinetu.

Hamb. Nachr. zamieszczają telegram z Berlina donoszący, że między państwami zaszła przedkongresowa umowa. Telegram ten opiera się zapewne na pogłosce paryskiéj, obiegającéj tam na giełdzie w przeddzień zmiany ministeryalnéj, jakoby Francya, Anglia, Rosya i Sardynia podpisały protokół obszerny, mający służyć za podstawę do rozwiązania spraw włoskich na kongresie. Na téj to pogłosce oparł może *Times* z 5go swój artykuł, o którym doniósł nam był telegraf w *Czasie* piątkowym umieszczony.

Artykuł ten takiéj jest treści: *Times* wspominając o pogłosce, według któréj gabinet francuski miał zawrzeć umowę z Anglią w celu załatwienia spraw włoskich za wspólném działaniem, twierdzi, że jakkolwiek Anglia pragnie zgody i przyjaźni z Francyą, wszelako opinia publiczna nie byłaby przychylną podobnemu traktatowi, a parlament zapobiegłby jego wykonaniu.

Gazeta wiedeńska zamieszcza następujące doniesienia telegraficzne z Włoch:

Gazetta piemontese z d. 3 b. m. (od 4go ma nosić ta gazeta nazwę *Gazzetta uffiziale del Regno*) zaprzecza pogłosce, jakoby król odpowiadając na życzenia składane mu w dniu nowego roku miał dać poznać, że horyzont polityczny jest również zaciemniony jak w roku przeszłym o tym samym czasie. Rząd przedłoży Izbie wnioski do praw tyczących się zniesienia dodatków podatkowych. Gubernatorowie rozpoczną 5go swoje czynności. W Sassari (na wyspie Sardynii) trwa wzburzenie umysłów. Korespondencya medyolańskie w *Unione* potwierdza również, że niepokój umysłów się zwiększa. Prowincya Brescia zaciąga 800,000 fr. pożyczki na uzbrojenie gwardyi narodowéj.

Król Maksymilian Bawarski miał 7go b. m. wyjechać na zimę do Hiszpanii.

Giornale di Roma z 30 grudnia pisze: Ukazała się świeżo broszura bezimienna w Paryżu nakładem Didota p. t.: „Papież i Kongres“. Broszura ta jest prawdziwym hołdem oddanym rewolucyi. Założenie zręczne dla umysłów słabych, którym brak na criterium sprawiedliwém, za pomocą którego mogłyby wykryć truciznę, jaką w sobie mieści, jest przedmiotem boleści dla wszystkich dobrych katolików. Argumenta jakie zawiera, są powtórzeniem błędów i obelg miotanych tylokrotnie na stolicę apostolską i tylokrotnie zwycięsko odpartych, pomimo uporu, z jakim utrzymywali je nieprzyjaciele prawdy. Jeśli celem jaki sobie autor broszury założył, jest rzucenie postrachu na tego, któremu grożą tak wielkiemi klęskami, natedy autor może być pewny, że ten, co ma za sobą prawo i opiera się na podstawach silnych i niewzruszonych sprawiedliwości, a zwłaszcza stoi pod opieką króla królów, nie lęka się niczego od zasadzki ludzi.

Dzienniki rosyjskie sięgają do 31go grudnia. Zawierają one różne rozporządzenia finansowe, ściągające się do ważnéj przemiany sum deponowanych w bankach na bilety dochodowe 4% i bilety bankowe 5%; między innemi zawierają zatwierdzony przez Cesarza wzór pierwszych biletów, oraz ogłoszenie ministra skarbu, iż podania o wymianę sum deponowanych na bilety bankowe pięcio-procentowe przyjmowane będą tylko do 12go stycznia (31go grudnia v. s.)- Z politycznego świata rosyjskiego jedna tylko nadeszła wiadomość, iż podróż ks. Gorczakowa na kongres, a przeto i tenże kongres, odroczone zostały do nieograniczonego czasu.—W świecie wojskowym rosyjskim sprawiły wrażenie wyroki wydane przez jeneralny sąd wojenny, który od lat kilku zasiada w Moskwie pod prezydencyą jenerała-adjutanta Murawiewa I., dla wyśledzenia i ukarania osób winnych nadużyć i przeniewierzeń przy dostarczaniu żywności dla armii w czasie jeszcze wojny wschodniéj. Sąd ten, prócz wielu wyższych urzędników wojskowych w intendenturze armii, skazał naczelnika tejże intendentury, jenerał-intendenta Zaltera, na odebranie mu wszelkich godności i orderów i degradacyę na prostego żołnierza. Mimo téj surowości dla potłumienia nieładu w armii, nieporządek w wojsku jest wielki, jak to zwykle bywa przy nagłéj reorganizacyi: dawna organizacya zburzona, nowa jeszcze się nie ustaliła.—W dniu 26 grudnia odbyła się w Petersburgu wielka rewia obu korpusów gwardyi.

Wiadomości i listy z Carogrodu przywiezione do Tryestu 6go t. m., sięgają do 31go grudnia. Potwierdzają one najprzód telegraficzne doniesienie o zmianie gabinetu tureckiego w ciągłych przetworzeniach będącego, o ustąpieniu dawnego naczelnika ministrów Mechmed-Kiprisli-paszy a mianowaniu w jego miejsce wielkim wezyrem Mechmet Rudżi-paszy. Dodają nadto, że nowy wielki wezyr już objął ster rządu, a w jego miejsce prezesem rady tansymatu został Ali-pasza. O powodach oddalenia Mechmeda Kiprisli z wezyratu nie wiele mówią listy przez Tryest; lecz równocześnie przez nas odebrane wiadomości przez Marsylię, chociaż do 26go grudnia sięgające, obszernie donoszą o przyczynie téj zmiany gabinetu. Potwierdzają one nasze w tym względzie domniemanie z położenia rzeczy wyciągnięte, że Kiprisli-pasza dla tego musiał od naczelnictwa gabinetu ustąpić, iż reformami nie *pro forma* jak zwykle dotąd ministrowie, ale szczerze chciał się zająć, a szczególniéj reformą zapobiegającą zbytkowi, marnotrawstwu grosza publicznego, zmniejszeniem ogromnych pensyj wyższych dygnitarzy. Dygnitarze i harem zagrożeni przez tę reformę, mającą na celu lepsze użycie grosza publicznego, sprzymierzyli się przeciw wielkiemu wezyrowi i tyle swym wpływem na sułtana dokazali, iż ten po naradzie odbytéj w d. 23 grudnia z nieprzyjacielem Kiprisłego ministrem wojny Riza-paszą i Osman-bejem, posłał szambelana swego Emin-beja do wielkiego wezyra z żądaniem, aby zwrócił znak swéj godności, pieczęć państwa.— Roboty około założenia linii telegraficznéj przez Turcyę azyatycką, postępują ciągle; linię tę doprowadzono już z Bagdadu do rzeki Diala. W Turcyi europejskiéj zamyślają odnowić linię telegraficzną z Carogrodu do Warny, która wczęści zniszczoną została. Wychodztwo z Kaukazu do Turcyi trwa ciągle; znów 30 grudnia przybyło do Carogrodu 1200 wychodźców kaukaskich, których dzienniki tureckie nazywają mylnie Czerkiesami, gdyż są to po większéj części Tatarzy Nogajscy obok właściwych Czerkiesów w Kaukazie osiadli.

Z marokańskiego teatru wojny depesze telegraficzne sięgają do 3go stycznia. Według nich, połowa armii hiszpańskiéj pobiwszy w dniu 1 stycznia 40,000 korpus maurytański zastępujący jéj drogę na wzgórzach Castilejos i zająwszy te wzgórza, wyprawiła w dniu 2 t. m. silny podjazd na drugą stronę wzgórz daléj ku Tetuanowi. Podjazd ten posunąwszy się dwie mile, nie napotkał nigdzie oporu, gdyż Maurowie cofnąwszy się na bok z drogi po nad morzem idącéj, postępowali równolegle do niéj w odległości jednéj mili, ograniczając się na obserwowaniu Hiszpanów. Obszerniejsza nieco depesza o bitwie 1go t. m. pod Castilejos stoczonéj, dodaje, że w boju tym brała udział i do zwycięstwa się przyłożyła flota hiszpańska, bijąc ogniem działowym w tłumy maurytańskie zajmujące stanowisko po nad brzegiem morskim.

Według doniesień z Nowego Jorku z 23go grudnia, wybór marszałka w Izbie reprezentantów (speaker) nie przyszedł jeszcze do skutku. Spodziewają się przeto przemowy prezydenta dopiero 3go stycznia.

Antoni Kłobukowski, Redaktor odpowiedzialny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

(w walucie austryackiéj).

Kraków 7 stycznia	żądają	płacą
Banknoty polskie za 100 złr. now. . . . złp.	367	361
Ruble obrączkowe agio	10	8
Talary pruskie za 150 złr. now.	80	79
Srebro nowe . . . złr.	125½	124
Półimperyały rosyjskie „	10 15	9 95
Napoleondory 20-fr „	9 86	9 76
Dukaty holenderskie ważne „	5 80	5 68
„ austryackie „	5 85	5 73
Listy zastawne galicyjskie z kuponami „	83 —	82⅓ —
Obligacye indemn. z kuponami „	74 —	73¼
Pożyczka narodowa z r. 1854 „	79 —	78 —
Akcye kolei galicyjskiéj za sztukę „	70 —	69 —
Listy zastawne polskie z kuponami . . . złp.	99	98¼

Wiedeń 7 stycznia (telegraf.)	złr.	c.
Augsburg 100 złreń	107	30
Hamburg 100 Marków	94½	—
Londyn 10 Ł.	125	10
Paryż 100 franków	49	85
Dukat	5	93
5% Metaliki	73	—
4½% „	64½	—
4% „	56½	—
3% „	—	—
Losy z roku 1834	362½	—
„ „ 1839	121	—
„ „ 1854	115	—
Pożyczka narodowa	79	50
Obligacye indemn. galic.	72½	—
Akcye bankowe	895	—
„ kolei północnéj	1918	—
„ kredytu ruchomego	204⅕	—
„ kolei francusko-austryackiéj	271½	—

Lwów 4 stycznia.		
Dukat holenderski	5 92	5 86
„ austryacki	5 94	5 89
Półimperyał rosyjski	10 24	10 13
Rubel rosyjski	1 95	1 92
Talar pruski	1 90	1 87
Pięciozłotówka polska		
Listy zastawne galic. bez kupon.	83 6	82 53
Oblig. indemn. bez kupon.	73 51	72 87
Pożyczka narodowa bez kupon.	79 22	78 38

Warszawa 3 stycznia.		
Półimperyały . . . rubli	—	5 53
Obligi skarbowe „	91 97	—
kupon	—	1 3⅓
Listy zastawne III okresu . . . rubli	14 85	—
kupon	—	— 1⅝

Wrocław 6 stycznia.		
Banknoty austryackie w mon. konw.	—	—
„ „ w mon. nowéj	79¼	—
Polskie bilety bankowe	—	87$\frac{1}{12}$
„ listy zastawne	86½	—
Poznańskie listy zastawne 4%	—	99¾
„ „ „ 3½%	—	89¼
Obligi krak.-szląsk.	72¾	—

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

Odchodzą:

z *Krakowa* do *Warszawy* 7 rano = do *Wiednia* i *Wrocławia* 7 rano; 3. 45 popołud. = do *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) do Prus) 9. 45 rano = do *Rzeszowa* 5. 40 rano; = do *Przeworska* 10. 30 rano: = do *Wieliczki* 11. 40 rano.

z *Wiednia* do *Krakowa* 7 rano; 8. 30 wieczór.

z *Ostrawy* do *Krakowa* 11 rano.

z *Granicy* do *Szczakowy* 6. 30 rano; 2. 6 po południu.

z *Szczakowy* do *Granicy* 10. 15 rano 1. 48 popołudniu; 7. 56 wieczór.

z *Rzeszowa* do *Krakowa* 2. 15 popołudn. = z *Przeworska* 9 rano.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9. 45 rano; 7. 45 wieczór = z *Wrocławia* i *Warszawy* 9. 45 rano: 5. 27 wieczór = z *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) z Prus) 5. 27 wieczór = z *Rzeszowa* 8. 24 wieczór = z *Przeworska* 3 popołud. z *Wieliczki* 6. 40 wieczór.

do *Rzeszowa* z *Krakowa* 12. 1 w południe; = do *Przeworska* 4. 30 popołudniu.

Przyjechali od 5 do 7 stycznia.

HOTEL POLLERA. Książę Józef Ogiński rz. radca stanu i szambelan dworu ros. z Drezna. Aleks. hr. Bobrowski wł. dóbr z Berlina. Leon hr. Załuski ob. z Wiednia. Wincenty hr. Bobrowski wł. dóbr z Poremby. Lewicki Hipolit ck. not. z Przemyśla. Hadler Jakub inżyn. z Wadowic. Haminker Jakub kup. z Rzeszowa. Tustanowski Michał wł. dóbr ze Lwowa. Poniński Kalikst wł. dóbr z Niemiec. Brodczak Juliusz ob. z Prus. Gramatyka Franc. nacz. z Jaworznia. Fazy Roman Dr med. z Węgier. Jhmbaum J., Jwelski Konstanty, Golis Herman, Bartowiczek Antoni, Schwestka Dawid ck. nadleśnicy z Gawłówek. Karol Fischer zawiad. z Babini. Kraszewski Stefan ob. z Warszawy. Wysocka Ema ob. z Cieszyna. Józef hr. Szembek ob. z Poremby. Straka Józef, Knöfs Józef, Medchant Franc. ck. kap., Wagner Józef, Grein Jakup, Poznański W. ck. por., Bar. J. Baum ck. major, Auger Franc. urz. wojskowy z Włoch.

HOTEL ROSYJSKI. Edward Dzwonkowski właśc. dóbr z Gromnika. Jan hr. Tarnowski wł. dóbr z Dzikowa August Gorajski właśc. dóbr z Galicyi. Ludwik hr. Wodzicki właś. dóbr z Tyczyna. Walerya hr. Mycielska wł. dóbr z Prus. Ireneusz hr. Załuski wł. dóbr z Iwonicza. Michał hr. Załuski ck. rotm. z Wiednia. Józef Begusch fabr. z Biały. Stefan Leonard ob. z Paryża.

Wyjechali: Józef Begusch fabr. do Białéj. Stefan Leonard ob. do Rosyi.

HOTEL DREZDEŃSKI. Tytus bar. Horoch właśc. dóbr ze Skotnik. Rudolf Trager wł. fabr. z Berdyczowa. Konrad Fichauser wł. dóbr z Tarnowa. Wład. hr. Koziobrodzki obyw. z Raczny.

Wyjechali: Wielogłowski Konst. ob. z żoną do Gruszowa. Spawenty Benedykt wł. dóbr do Tarnowa. Tadeusz Wiktor wł. dóbr z żoną do Lwowa. Dąbski Władysław właś. dóbr do Wojnicza.

HOTEL SASKI. Józef Derych, Józef Rudzki, Hieronim Nowacki wł. dóbr z Polski. Ksiądz Stefan Podlaszowski z Zakopanego. Roman Grusland urz. kolei z Szczakowy. Oton Chłędowski wł. dóbr z Iwonicza. Ignacy Lipczyński obyw. z Warszawy.

Wyjechali: Piotr Majzel, Edward Stanowski, Teofil Borzęcki, Jan Gąmbski, Wład. Ślaski, Wład. Bielski, Cezar Haller, Józef Rudzki, Józef Derych wł. dóbr do Polski. Stanisław Mieroszewski wł. dóbr do Karniowic. Stanisław Stojowski ob. do Wiednia. Jakub Turnau wł. dóbr, Herman Turnau ck. por. do Dobczyc. Mieczysław Kołaczkowski ob. do Aksmanic. Jakub Fechtdegen ajent do Tarnowa. Roman Grusland urz. kolei do Szczakowy. Joanna Peters ob. na prywatne mieszkanie.

NEKROLOG.

W ostatnim dniu ubiegłego roku oddaliśmy ostatnią przysługę naszemu koledze śp. *Janowi Dydyńskiemu*, który kończąc nauki w instytucie politechnicznym w Wiedniu, zapadł na tyfus i po pięciotygodniowéj chorobie, dnia 29 grudnia 1859 r. zgasł w 22 roku życia.

Zapytasz, dla czego zapisujemy publicznie śmierć nieznanego młodzieńca?.... Kto, jak on kochał kraj swój, czcił ojca i pamięć matki, był uczynnym dla każdego i wylanym dla przyjaciół; kto rokował tyle nadziei niewątpliwych, ten wart wspomnienia; strata jego musi wycisnąć łzę serdecznego żalu. Jak my go żałujemy, przekonasz się spojrzawszy na twarz tego, który go znał, gdy te słowa przeczyta; sam zaś zmów wieczny odpoczynek za duszę zmarłego, aby ci Bóg pozwolił spocząć pod lżejszą ojców ziemią.

Ojcze zmarłego! będąc świadkiem twego głębokiego żalu po tak bolesnéj stracie, prosimy Boga, aby ci udzielił siły potrzebnéj do zniesienia tak okropnego ciosu; my cię pocieszyć możemy tem, że syn twój żył i umarł jak na prawdziwego chrześcianina przystało.

Wiedeń 5go stycznia 1860 r.

Jego rodacy, koledzy i przyjaciele.

C.k. TEATR w KRAKOWIE.
pod dyrekcyą **Juliusza Pfeiffra.**

We Wtorek 10 Stycznia 1860 r.

SIEROTA z LONGWOOD.

Dramat w 3 aktach z prologiem, przez panią Birch-Pfeiffer.

Pierwszy występ *panny Safir*, Artystki dramatycznéj teatru Lwowskiego.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	godzina	wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	stan ciep. podług Reaumura	wilgotn. powietrza względna	kierunek i następnie wiatru	stan NIEBA	Zjawiska napowietrzne	zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
5	2	319 14	+ 5'5	67	zachodni słaby	pogoda z chmurkmi		+ 0 7	+ 6 1
	10	318 68	2 0	93	wschodni „	pochmurno	deszcz		
6	6	319 48	2 4	88	północny średni	„			
	2	320 52	+ 5 2	68	zachodni średni	„	deszcz	+ 1 1	5' 6
	10	321 83	3 6	87	„ „	„	„		
7	6	323 55	2 8	82	półn.-wsch. „	„	„		

W Drukarni, „CZASU.“ Rządzca Drukarni *Antoni Rother*.

(DODATEK).

Inseraty.

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya dochodów loteryjnych w Wiedniu, otwiera niniejszém

Vtą LOTERYĘ PIENIĘŻNĄ,

któréj urządzenie

Jego c. k. Apostolska Mość jak wiadomo, wyłącznie na cele dobra ogólnego i cele dobroczynne polecić raczył.

Loterya ta, któréj **ciągnienie** już

12go Maja 1860 r.

nastąpi, opartą jest na podstawie dla uczestniczących nadzwyczaj korzystnego planu gry, w którym trafne po

70.000, 30,000, 20,000, 15,000, 10,000, 8,000, 6,000, 5,000, 4,000, 3,000, 2,000, 1,000 złotych i t. d.,

w ogólnéj sumie

złotych 300,000 wal. austr.

wyznaczone są.

Cały jéj czysty przychód w moc najwyższego rozporządzenia przeznaczony jest bez wszelkiego potrącenia na taksy, w jednéj połowie

na wybudowanie krajowego zakładu obłąkanych dla Styryi, Karyntyi i Krainy, i na subwencyę Instytutu głuchoniemych w Celowcu,

w drugiéj połowie zaś

na wybudować się mającą wojskową łaźnię w Piszczanach w Węgrzech.

Losów téj loteryi otrzymać można w c. k. kassach Urzędów loteryjnych, w c. k. Urzędach podatkowych i innych, jak niemniéj u c. k. Kolektorów loteryjnych; także gotową jest podpisana sekcya znaczniejszym domom handlowym i przemysłowym, c. k. Ferlagom i trafikom tytuniowym itp., którzy się sprzedażą losów zatrudniać chcą, udzielić losów do sprzedaży, a to pod następującemi warunkami:

Ci z powyż wymienionych, którzy już czynnymi byli w poprzednich na cele dobroczynne urządzonych loteryach państwa, wzywają się niniejszém, by znowu z podpisaną sekcyą w porozumienie weszli.

Losy wydawane będą sprzedającym w opaskach po 10 sztuk w każdéj, w dowolnéj ilości takich opasek jednak nie mniéj jak jedną całą opaskę.

Nie sprzedane losy mogą być *nawet w sam dzień ciągnienia*, na każdy sposób zaś *dzień przed ciągnieniem* sekcyi loteryjnéj zwrócone lub napowrót przesłane.

Prowizya od sprzedaży zostanie wynagrodzoną podług następującego wymiaru:

od 1éj do włącznie 20 sztuk prowizya po 20 kr. w. a. (
od 1éj nad 20 do włącz. 40 „ „ „ 25 „ „ (za każdy sprzedany los,
od 1éj nad 40 do „ 100 „ „ „ 30 „ „ (

a za każdy *nad pierwsze 100 sztuk* daléj sprzedany los prowizya po 33 kr. w. a.

Sprzedaż losów po wyższéj jak na losach wymienionéj cenie, jest zakazaną.

Wszystkie podania w interesie téj loteryi państwa do podpisanéj sekcyi, *wolne są od stępla.*

Również są te podania, jak niemniéj przesyłki pieniężne za losy, i wszelkie odpowiedzi pod należytą adresą przy oddawaniu i odbieraniu *wolne od porta.*

Ponieważ loterya państwa na cele dobroczynne jest przedsiębiorstwem urzędownie kierowanym i ze strony c. k. dochodów loteryjnych gwarantowanym, przeto przy każdém przyjmowaniu losów do sprzedaży powinna być złożona odpowiednia kaucya, mniéj więcéj w wartości żądanéj ilości losów.

Kaucya ta może być złożoną jako depozyt w gotowiźnie lub też w papierach wartość pieniężną mających, która to kaucya zostanie poświadczoną, a po zamknięciu i zaspokojeniu rachunku za losy za zwróceniem poświadczenia znowu zostanie zwróconą.

Kaucye hipoteczne dla swéj rozciągłości nie będą przyjmowane, tem mniéj może Sekcya Loteryi wdawać się w interesa wekslowe; natomiast zaś byłyby pisemnie podane zaręczenia zapłaty jakiego akredytowanego domu handlowego w Wiedniu przyjęte zamiast kaucyi rzeczywistéj.

Uwolnienia od złożenia kaucyi lub od zaręczenia zapłaty mogą nastąpić *wyjątkowo* tylko wtedy, jeżeli już przedtem od podpisanéj sekcyi dozwolone były, lub w pojedynczych wypadkach dla szczególnych okoliczności dozwolone zostały.

Dokładne drukowane przepisy, zawierające wszystkie punkta jakie we względzie przedaży losów i tychże zapłaty zachowane być mają, udzielają się interesowanym na żądanie bezpłatnie w c. k. Urzędach loteryjnych, w *Linzu*, *Pradze*, *Wenecyi*, *Bernie*, we *Lwowie*, *w Budzie*, *w Tryeście*, *Gradcu*, *Hermansztadzie*, *Temeszwarze* i *Botzen*, oraz w c. k. Sekcyi loteryi w Wiedniu (Salzgries Nr. 184).

Po otrzymaniu losów jednak należy udawać się wprost do podpisanéj sekcyi, co ze strony sprzedających w Wiedniu nastąpić ma ustnie.

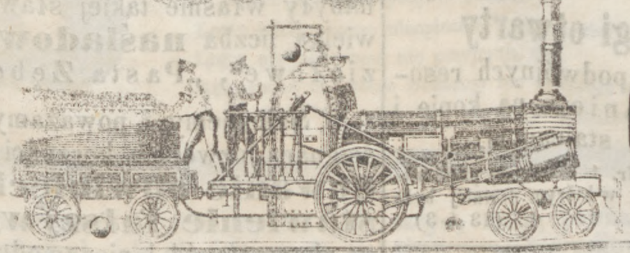
Od Sekcyi Loteryi Państwa na cele ogólne i dobroczynne przy c. k. Dyrekcyi Dochodów Loteryjnych.

Wiedeń dnia 26 grudnia 1859. (12-1-3)

Obwieszczenie.

Ces. kr. uprzyw.

KOLEJ GALICYJSKA



KAROLA LUDWIKA.

Zacząwszy od 1go Stycznia 1859 r. zaprowadzoną została taryfa opłat, obliczona na walutę austryacką i wagę cłową, według następujących zasad:

I. Opłaty od osób, rzeczy, przesyłek towarów pilnych, powozów, koni i psów.

a) Opłaty od osób:

od osoby na milę w Iéj klasie 36 kr., w IIéj 27 kr., w III 18 n. kr.

b) Od osobnego pociągu osobowego:

	złr.	kr. n.
za pierwszą milę	42 złr.	— kr. n.
za każdą następną	15 „	75 „
za powrót w przeciągu 12tu godzin, na milę	5 „	25 „
za czekanie za każde pół godziny	42 „	— „

c) Od rzeczy i przesyłek pilnych

na każdy bilet osobowy ekspedyowane będą 50 funtów rzeczy bez opłaty, na pół biletu 25 funtów wagi cłowéj.

Opłata za przewyżkę w wadze, od rzeczy równie jak opłata od pilnych towarów, wynosi od jednéj piątéj części centnara wagi cłowéj na milę	1·50 „
składowe od każdéj sztuki na dzień	5·30 „
za recepise na oddany towar	4 „
za blankiet do listu frachtowego	3 „

d) Od powozów:

na milę od powozu Iéj klasy 1 złr. 5 kr. n., IIej klasy 1 złr. 31·50 kr. n., IIIéj klasy 1 złr. 57·50 kr. n., IVéj klasy 2 złr. 10 kr. n.

e) Od koni:

od jednego konia na milę	1 złr.	5 kr. n
od dwóch koni na milę	1 „	31·50 „
od trzech i więcéj, za każdego		52·50 „

f) Od psów:

od psa na milę	5·30 „

g) Za zabezpieczenie ogólne:

od rzeczy za każdy bilet osobowy	7 „
od powozów, koni i psów za każdą sztukę	7 „
od towarów pilnych, za centnar cłowéj wagi na kolei, na któréj oddano towar	5 „
za każdą następną kolej	1·50 „

h) Wynagrodzenia za szkody:

za rzeczy i towary pilne, za centnar wagi cłowéj	1 złr.	— „
za powóz	100 „	— „
za konia	50 „	— „
za psa	10 „	— „

i) zabezpieczenia ogólne:

od rzeczy, powozów, koni i psów na kolei, na któréj oddano od większéj wartości podanéj za każde złr.	5·30 kr. n.
za każdą następną kolei	1·80 „
od towarów pilnych, na kolei, na któréj oddano od większéj wartości podanéj za każde 50 złr.	2 „
za każdą następną kolej	1 „

II. Opłaty za przewóz towarów zwykłych.

a) Opłaty przewozowe;

	złr.	kr. n.
od towarów I klasy na milę od centnara wagi cłowéj	— złr.	1·95 kr. n.
„ „ II „ „ „ „ „ „ „	— „	2·34 „
„ „ III „ „ „ „ „ „ „	— „	3·90 „

b) Opłaty poboczne:

	złr.	kr. n.
za nakładanie i wyładowanie od centnara wagi cłowéj	— „	2·60 „
za składowe „ „ „ „	— „	0·80 „
od wagi „ „ „ „	— „	1·60 „
za recepise „ „ „ „	— „	3·50 „
za blankiet na list frachtowy „ „ „ „	— „	2 „

c) Za zabezpieczenie ogólne:

	złr.	kr. n.
od centnara wagi cłowéj na kolei, na któréj oddano	— „	0·80 „
za każdą następną kolej	— „	0·40 „

d) Wynagrodzenie za szkody:

	złr.	kr. n.
za centnar wagi cłowéj	30 „	— „

e) Zabezpieczenie szczególne:

	złr.	kr. n.
od większéj wartości podanéj za każde 50 złr. na kolei, na któréj towary oddano	— „	2 „
za każdą następną kolej	— „	1 „

Uzupełniona Taryfa opłat, która najwyższe potwierdzenie uzyskała, jest na każdéj Stacyi do przejrzenia wywieszoną, a za 15 kr. n. w Biórach ekspedytów do nabycia.

C. k. uprz. kolej galicyjska Karola Ludwika. (1121-11)

W Drukarni „CZASU.“

Rządzca Drukarni *Antoni Rother.*